

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmuowski No. 1.
Biuro redakcyjne Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Zamówienia pojedyncze sprzedają się w ekspedycji
po 3 sgr.

Cena ogłoszeń (inserterów):
za pierwszą drobno 1 sgr. 6 kma. — tygodniowo
wiersza drobno 8 sgr. 6 kma. (incl. złóż).

Moty
redakcyi, administracyi i ekspedycyi słowno

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłać kwartała
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w miosarzeli pr
skiej 3 tal. 1 agr. 5 feni, w Alant 6 guldenow
w Niemczech 2 tal. 21 agr. 3 feni, w Francyi 18 fr
w Anglii 1 t. 2 agr. w Szwecyi 5 tal. 15 gr., w Dani
4 tal. 2 agr. w Włoszech 3 tal. 15 gr., w Rzymie 30 li
w Szwajcaryi 25 fr. w Belgii 15 fr. w Turcji 25 fr
w Ameryce 8 dol.

Przedpłać 1 p. i zesłania
przyjmuje się w ekspozytury: przedpłać przyjmują
w miosarzeli praktykacji oraz w pułkownikach do zwiazu
pocztyowego w niemiecko-aust. krajach, niemieckich urzęd
poczty, w innych krajach są tylko małe zniżki
tury, są krajami postojowymi, w których nie ma poczt
także przedpłać pocztą do eksp. Drim. Pozn.

Rękopisy
nadesłane redakcyi nie są wracane, ale i będą

AJENOYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

Wrocław: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarnia i Administracja Dziennika „Kraj”. — F. H. Richter, księgarnia i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę): Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajenty do przyjmowania ogłoszeń** w całej Francji w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylej: Blassenstein & Vogler. — W Berlinie: Endolf Kasse Gr. Friedrichstrasse 60. — w Petersburgu: A. A. Remesny, H. Albrecht Tanbenstrasse 24. — W Bremie: E. Schlötte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Ebnru: St. Bajonński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Gdańsku: A. Wiersbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ociemierski; w Obornikach: F. W. Bakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ 29 marca.

Proces w Tours zakończony został uwolnieniem księcia Piotra Bonaparte'go od zarzutu morderstwa, jak się go powszechnie spodziewano nie tylko we Francji ale w całej Europie, o ile z otrzymywanych rozmaitych dzienników sądzić możemy. Mieszkańcy miasta Tours przyjęli wyrok z oznakami zadowolenia i sympatii dla księcia, nie dzielmy zatem obaw naszego sprawozdawcy, aby uwolnienie cesarskiego kuzyna mogło przynieść cesarstwu jakiegolwiek szkodę a być zużytkowane na korzyść stronnictwa rewolucyjnego. Nie wchodziż nawet to, czy Noir dał księciu policzek lub nie, to sam fakt, że dwaj nieznajomi przybyli do domu jego uzbrojeni obrzucili go obelżywymi słowami w własnym jego pomieszkaniu, wystarcza, jak mniemamy, by usprawiedliwić czyn księcia. W Prusach każdy oficer ma prawo nawet obowiązek przebicia szpadą osoby, która mu czyni znaki obraze. Że zaś ludzie tego rodzaju jak Noir i Fonvielle nie oszczędzali słowy księcia, nie ulega wątpliwości a prócz tego wszelkie jest prawdopodobieństwo, co sam naczelný prokurator przyznał, że Noir rzeczywiście uderzył księcia w twarz. Zdaniem więc naszym, sędziowie byli moralnie zobowiązani wydać na obłożonego wyrok uniewinniający. Mimo to proces w Tours ciężką zadał społeczeństwu francuskiemu ranę w oczach świata cywilizowanego, odsłonił bowiem zupełnie niemal upadek moralności i do szatał posunięte rozkiełszanie namietności politycznych w tój właśnie warstwie, która powinna się odznaczać sumiennością, rozumem i powagą. Z małemi wyjątkami wszyscy dziennikarze, których kilkadziesiąt stągnęło jako świadków w procesie przeciw księciu Piotrowi, robili wrażenie bandytów lub koczujących wydrwigrosów, jak nam pisał sprawozdawca nasz, w sądzie o ludziach nader umiarkowanych, a i zdarcie zasłony w ciągu rozpraw z niektórych ujemnych stron charakteru księcia Bonaparte'go nie mogło się przyczynić do pomnożenia mu szacunku. W każdym więc razie byłoby lepiej dla Francji i cesarstwa, gdyby proces w Tours nie był przyszedł do skutku, gdyby, jak się wyraził ów zacny Francuz, o którym pisał nasz korespondent, wszyscy trzej — książę Piotr, Noir i Fonvielle — nie byli przesyłi wypadku w Auteuil... Skoro przecież książę został uwolniony, nie pojmujemy, iż go sądownie skazano na zapłatę nie 25,000 franków wynagrodzenia rodzinie napastnika. Mogło to nastąpić na drodze prywatnej chyba, jak sądzimy, w ośm zresztą i dzienniki berlińskie z nami się zgodzają. Lecz co kraj to obyczaj.

Agitacja w Niemczech południowych celem zabezpieczenia się przeciw przekroczeniu Menu przez Prusy przybrała obecnie określone kształty w projekcie do utworzenia Związku państw południowo-niemieckich, opolszonym przez augsburską Allg. Ztg. Związek ten obejmowałby pod nazwą „Zjednoczone państwa południowo-niemieckie“ Bawaryą, Wyrtembergią, Badenią i południową część Hessyi. Według rzeczzonego projektu, pochodzącego, jak donosi Allg. Ztg., z źródła znakomitego, zjednoczone państwa południowo-niemieckie gwarantują sobie wzajemnie całość swych terytoriów i w razie napadzi na jedno z nich zobowiązują się do wszystkich przyjść mu w pomoc. Ministrowie spraw zewnętrznych tych państw tworzą związkową władzę do załatwiania spraw wspólnych, ale każdy z rządów związkowych może delegować do władzy innego ministra, posła lub wyższego wojskowego: w władzy tej ma Ba-

Towarzystwo Naukowej Pomocy
w Paryżu.

Zbawienie w pracy!

Do liczby największych a zarazem najużyteczniejszych instytucji emigracyjnych należy bezwątpienia Stowarzyszenie Naukowej Pomocy w Paryżu, pracujące staraniem Agatona Gillera założone przed dwoma laty; gorliwie i patrytycznie poparte przez pp. Karola Ruprechtą, Ksaweręgo Szlenkerę, który, będąc wraz z p. Józefem Kwiatkowskim na czele domu handlowego w Paryżu, przysłał na siebie trud i obowiązek kasjera towarzystwa, Józefa Kwiatkowskiego, głównego organizatora wykładów publicznych, przeto towarzystwo zarządzanych a z których nam Agaton Giller tak słicznie a sumienne daje sprawozdania, Karola Szulca, dyrektora szkoły montparnaskiej, księdza Wilczyńskiego, sekretarza towarzystwa, Janusza Działyńskiego i Ludwika Nabelaka, wiceprezesów, Aleksandra Chodźkę, prezesa towarzystwa a oraz przez innych członków komitetu, w liczbie których gorliwiością wyjątkową odznaczył się także znany i szanowany w Poznańskim p. Józef Rustejko. Towarzystwo ma temi dniami ogłosić drukiem sprawozdanie z dotychczasowych swych czynności, planów i zamiarów, oraz z wpływów i rozchodów swoich. Sprawozdania tego nie mam w ręku. Jak skoro z druku wyjdzie, niewątpliwie udzielonem ono zostanie i wam. Nie jest przeto zamiarem moim wkraczać w granice materii, która prawdopodobnie przez sprawozdanie objęta będzie. Mojem zadaniem, jako bezstronnego i na obiekcie stojącego świadka, jest pożyteczne to stowarzyszenie przedstawić takiemu, jakim się wydaje z zewnątrz i z zewnątrz je sądzić.

Pierwszym faktem rzucającym się w oczy od chwili gdy towarzystwo to działalność swą rozpoczęło, jest co dawna już na emigracji nie widziany ani słyszany ruch umysłowy, który ono rozbudzić potrafiło. Bo też również komitet Tow. N. P. rzadkie i niewyczerpane pragnie skarby gorliwości i pracy.

waryą głosów 6, Wyrtembergia 4, Badenia 3, Hessya 2. Corocznie w pomienionej kolei zmienia się siedlisko władzy i przewodnictwo. Władza zbiera się przynajmniej raz w miesiąc. Wojsko z wyjątkiem Hessyi, która zawarła osobne umowy, ma mieć równą organizacyą i równe urządzenie, o ile to potrzebne lub pożyteczne dla wojny. Dowództwo naczelne w myśl traktatów nielutewskich należy się czasu wojny królowi pruskiemu. W czasie pokoju każda część wojska stoi pod rozkazem swego monarchy, jemu tylko przysięga, może być używana tylko w granicach swego kraju, z wyjątkiem fortecz związkowych. W Monachium ma być wspólna akademia wojskowa dla oficerów południowo-niemieckich, w Sztutgardzie wspólna szkoła jazdy, w Karlsruhe wspólna szkoła inżynierji i artylerji. Co rok odbywać się będą wspólne ćwiczenia wojsk trzech państw większych pod zmieniającym się corocznie dowództwem. Każde z państw ma prawo do własnej reprezentacyi dyplomatycznej tam, gdzie uzna za stosowne; reprezentant jednego z państw związkowych winien opiekować się obywatelami innych państw południowych, gdyby takowe nie posiadali własnych przedstawicieli; w razie, że żadne z państw południowych nie ma reprezentanta, opieka ich poddanych powierzona będzie reprezentantowi północno-niemieckiego Związku. — Taką jest mniej więcej w ważniejszych ustępach treść projektu Allg. Ztg., o którym berlińska Nordd. Allg. Ztg. zastrzeżę sobie na jutro szersze uwagi, a który, jak łatwo odgadnąć można, dąży do wyłamania się Niemiec południowych z pod hegemonii pruskiej, a w dalszej konsekwencji do zapewnienia niepodległości państw zamejskich przeciw zabiorczej potęgze sąsiada z nad Szronów.

Przesilenie ministerialne w Wiedniu zakończy się prawdopodobnie po uchwaleniu budżetu utworzeniem nowego „przejściowego” gabinetu „ugodowego,” względem którego zdaniem Gazety Narodowej Polacy ostrożnie i niedowierzająco zachować się powinni, wystrzegając się zarówno bezwzględnej opozycji jak lekkomyślnego zaufania. Czy prezesostwo takiego gabinetu przyjmie hr. Alfred Potocki, któremu je podobno cesarz ofiarował, dotąd nie wiadomo.

Królowa Izabella wystosowała do Ojca św. list, polecający jego modlitwom księcia Asturii. W miesiąc tym, ogłoszonym przez dzienniki hiszpańskie, królowa zreka się wyraźnie korony na rzecz syna i podnosi, że imię jego nie było nigdy, jak niektórych kandydatów do hiszpańskiego tronu, standardem do walk domowych i żadna na niém nie ciąży kropla krwi hiszpańskiej. Oświadczenia te miały być przychylnie przyjęte na pół wyspie pyrenejskim.

Stolica Apostolska w przykrém jest starciu z Wysocką Portą. Prawie cała gmina Ormian katolickich z wyjątkiem dziesiątej części, oderwała się od swojego patriarchy Hassuna, obecnie będącego na Soborze w Rzymie, gdyż ten, ich zdaniem, przywileje Kościoła ormiańskiego poświęcił dla kurii rzymskiej. Papież zagroził dyssydentom klątwą i zaprzeczył W. Porcie prawa dymnianowania innego patriarchy, przez gminę ormiańską wybranego. W. Porta jednak obstaje przy tém prawie jako prerogatywie monarszej sultana. Wszelako, żeby nie posuwać rzeczy do ostateczności, wielki wezyr A. basza, wysłał powyżych ambasadorów do Paryża i Rzymu, aby na drodze układów i za pośrednictwem gabinetu tuieryjskiego usunąć tarazejniejsze zawikłania, co miemy nadzieję, że przwidzie do skutku.

Opócz pomocy pieniężnej, często zbyt niedostatecznej dla szczupłości funduszów, jakimi Towarzystwo rozporządza, ucząc się młodzieży niesionej, daje jej jeszcze komitet obfity pokarm umysłowy i moralny. Podczas gdy jedne ze stowarzyszeń emigracyjnych śpią a drugie prowadzą bizantyjskie spory o arystokrację i demokrację (wydzierając tym sposobem niesłusznie łup wedle wszelkiej sprawiedliwości archeologii należny), komitet Tow. N. P. wziął się od razu do roboty i czynu. Nietylko wprowadził wykłady publiczne, na które się cała emigracja schodzi z jedynym niemal wyjątkiem Mirosławskiego, ale powysadzał też z łona swego albo pozawiazywał na zewnątrz liczne wydziały, komisye i podkomisye, z których każdy przyjął na siebie oddzielna gałąź pracy.

I tak, przy Komitecie Tow. N. P. jest wydział literacko-naukowy, od miesiąca ledwo działający a już tak daleko w pracy zaścigły, że uchwalił już program i plan pisma miesięcznego (rodzaj Przeglądu), które ma pono już od św. Michała zacząć wychodzić a to dzięki patryotyzmowi p. Jana hr. Działyńskiego, który, będąc członkiem wydziału, wszystkie bez wyjątku koszty tego wydawnictwa przyjął na siebie.

Jest wydział pracy dla Ludu, także działający nie oddawna, którego odezwę otrzymacie a na kosztach pracy i wydawnictw którego fundusz ofiarował również Jan hr. Działyński.

Jest również z inicjatywy Tow. N. P. zawiązany wydział nauk ścisłych, z kilku nadzwyczaj wielce obiecujących młodych matematyków, przyrodników i lekarzy złożony, a naprzód postępować mający jeszcze funduszami Jana hr. Działyńskiego, znaczne swe dochody rozrzucającego szczerą ręką wszędzie, kiedy tylko jest pożyteczna dla narodu praca. Zasługa p. Działyńskiego w tym większa, że nie tylko znacznym swym majątkiem w ślady zacnego idąc ojca, służy nad obowiązek nawet krajowi; ale że jeszcze wszędzie, pomimo niezbyt silnego zdrowia, własną i osobistą nadstarcza pracą. Pan Działyński jest członkiem każdej prawie komisji, każdego bez wyjątku wydziału, na wszystkie posiedzenia uczęszcza i pod względem pracy da się chyba wyprzedzić Agatonowi Gillerowi, który rzeczywiście nad siłę i możność pracuje.

Agaton Giller, zajęty ciągle pisaniem swój history powstania 1863—64 r., której dwa drugie tomy ju

Adres nadbałtyckiej szlachty do cara Aleksandra.

Już dość dawno nie trudniliśmy się sprawą nadbałtyckich prowincyi, których los staje się coraz smutniejszym i coraz dolegliwszym wśród parcia narodowych żywiołów moskiewskich, rozbudzonych w najfalszyszym i najnamiętniejszym kierunku. Z obu stron staje się zgoda coraz trudniejszą i coraz mniej wykonalną. Prąd niwelatorski w Moskwie jest zbyt silnym, dwór niemiecki zbyt słabym, aby mu się w jego robocie nadbałtyckiej móżdż i chcieć skutecznie opierać. Z drugiej strony idzie publicystyka nadbałtycka o tyle, o ile jej się wśród obecnych okoliczności odbywać wolno, w duchu swęj emigracyi, w kierunku Schirrenów, Jegorów Siwersów, Eckardtów, Bocków. Rigaer Zeitung, Deutsche Petersburger Zeitung, wychodząca pod redakcją dra Behrensa Nordische Presse, — cały w ogóle zastęp nadbałtyckiej lub w nadbałtyckim interesie występującej publicystyki odznacza się w traktowaniu spraw zewnętrznych kolorytem narodowo-liberalnym, pożyczonym żywcem od dziennikarstwa wielkiej ojczyzny niemieckiej, kiedy na wewnątrz broni stanowiska starodawnych traktatów międzynarodowych i feodalnych kapitulacyi. Odcień moskiewski sprzyjający ludności i krajowi nadbałtyckiemu uważa gwałtowne występowanie emigracyi nadbałtyckiej przeciw Moskwie i narodowi moskiewskiemu za wielce szkodliwe, bo drażniące tylko niepotrzebnie drażliwość niwelatorską. Za mało mniej szkodliwą uważa tenże sam odcień taktykę publicystyki nadbałtyckiej, pragnąc wywołać raczej, zamiast polemicznych dzienników będących w rękę liberalnej inteligencji, wielki organ konserwatywny, szlachecki, któryby z umiarkowaniem a bez zabawy w narodowo-liberalizm niemiecki, starał się odpowiedzieć trudnemu zadaniu pogodzenia autonomicznych dążeń nadbałtyckich z potrzebą utrzymania ~~całości~~ ^{jedności} i jednolitości państwa. Zdaje się jednakże, iż dla zadosyćuczynienia podobnej pretensyi umiarkowanych Moskali, znajdujących gościnne przyjęcie i poparcie w berlińskiej Kreuz Zeitung, nie ma w kraju i pośród ludności nadbałtyckiej już teraz dostatecznego gruntu. Najlepszym dowodem tego następny adres nadbałtyckiej szlachty do cara Aleksandra, adres świadczący wbrew wszelkim ~~grzesznościom~~ ^{grzesznościom} i nęgliwościom stylu urzędowego, jak dalece Niemcy nadbałtyccy przyparciu przez Moskwę do muru, znajdują się w rozpaczliwej konieczności przypominania głośno służących sobie praw narodowych, społecznych i religijnych.

„Gdy, mówi pomeniony adres, Piotr Wielki Księstwo Inflnckie aż do ostateczności wojną wnieszczył, postawiono wzmiankowana Mość Cesarska Inflncka nie wciąć do swego obszernego państwa jako zdobytą posiadłość, ponieważ jej się takowe proste rozszerzenie terytoryalne z wewnętrznych i z zewnętrznych powodów nie zdawało korzystnem. Jego Cesarska Mość, wielki car wolał raczej, krajowi znajdującemu się zupełnie w jego mocy, przyznać kapitulacyą, to jest zawrzeć międzynarodowy pakt, mocą którego z jednej strony kraj dobrowolnie i pod pewnemi warunkami na wieczne czasy berłu carskiemu się poddawał, kiedy natomiast z drugiej strony Jego Cesarska Mość dochowania tychże warunków na również wieczne czasy przrzekała. Pakt ten jest zawarty w kapitulacyi z roku 1710 i konfirmacyi jej z tegoż samego roku, znajduje się zatwierdzonym i utrzymanym w traktacie pokojowym Nystädtzkim z roku 1721, znalazł pod względem formy odpowiednich dokumentów pomieszczenie w kompletnym zbiorze praw publicznych rosyjskiego państwa, został uroczystie uznany przez wszystkich monarchów Rosyi, obejmuje całą ustawę publiczną Inflnt i tworzy aż do obecnej godziny jeszcze, jedyną podstawę stósunku prawnego do korony rosyjskiej.

Ponawiane usiłowania, by owe prawa konstytucyjne Infant nadwrzeżyć, znalazły się usunięte już w ciągu ubiegłego wieku w skutek powołania się na łaskę ce sarską, sprawiedliwość i na zaręzione prawo, a nawet radykalna próba, jaką uczynił rząd w roku 1783 przez zaprowadzenie namiestnictwa, była w r. 1796 przez ce sarza Pawła świętej pamięci, zaniechaną a ustawa przy wrzconą in integrum przez bezwarunkowe uznanie zaręzonego drogi kapitulacyi prawa. Przez dotrzyma nie zaprzysiężonych ze strony monarszej praw zasadni czych, zakwitł dla kraju rozwój, jaki go pod dawniej szmi panowaniami (polskiem i szwedzkim) nie posia dał, ponieważ reprezentanci tychże panowań zaręcone prawa konstytucyjne łamali a ze złamaniem prawa i nie pełnością jego się szerszyła.

Prawa konstytucyjne Inflant zaręczały reprezentującym kraj stanom udział w udoskonaleniu miejscowego prawodawstwa, a ile razy rząd podobne udoskonalenie uważał względnie do czasu za konieczne dla dobra kraju, odpowiadali stany chętną skwapliwością potrzebie krajowej. Dowodzi tego mowstwo najdobroczynniejszych instytucji krajowych, które tej drodze był swój zawdzięczają. W ostatnich dziesiątkach lat odbywały się z tej drogi normalnego postępowania i rozwoju Inflant zbroczenia, które szlachcie inflanckiej, jeżeli nie chce obciążać sumienia w sposób nie dający się usprawiedliwić — nakładają konieczny obowiązek, stanąć przed wspaniałym i dobrociwym cieniem krain a w obliczu Waszce Cesarzkiej. Mości z taką otwartością i prostotą mówić, jaka tylko polegać może na nieograniczonym zaufaniu i silnem przeświadczeniu dobrego prawa. Konstytucyjne prawo Inflant, jak istnieje jeszcze żywotnie w obecnej godzinie a żadnym aktem publicznym zmienionem nie jest, — znalazło się faktycznie w trojaki sposób przez rozporządzenia rządu, nie polegające na konstytucyjnej drodze, nadwzruszonym:

1) Przez kapitulację z roku 1710 (§ 1 i 2 kompletnej zbioru wszystkich praw państwa) i przez traktat pokojowy nysztłzki z roku 1721 (§ 10 tamże) zaręczono ewangelicko-luterskiemu kościołowi w Łufin-tach zupełną wolność a grecko-prawosławnemu kościo-łowi równe z nim uprawnienie, które się zdejnie nie tylko odpowiednióm ówjej epoce, lecz uzasadnionóm bardziej

o której obszernie niżej;

I właśnie wczoraj z łona wydziału Interakcyjnego wysadzona w celu rozpatrzenia, jak się zachowa w obec odezwy poznańskiego Tow. Naukowego, świeżo ogłoszonej w Dzienniku, w kwestyi zaprowadzenia większej jedności w piśmowni polskiej.

Do komisji tej zaproszeni zostali pp. Aleksander Chodźko, jak wiadomo, profesor języków słowiańskich w Collège de France, Rykaczewski, autor wielu prac w przedmiocie języka polskiego, Rustejko, Szulc, Edward Siwiński, b. profesor literatury polskiej w warszawskiej wyższchnicy. Zaproszeni członkowie mają powiększyć swoją liczbę innymi na emigracyi znawcami ojczystej mowy, a to, w porozumieniu z tutejszemi Towarzystwem historyczno-literackiem, na Quai d'Orléans.

Kursa naukowe dla uczących się w Paryżu młodzieży polskiej, jest to nowa wzniosła i niesłychanie pożyteczna inicjatywa p. Działyńskiego, znowu jego funduszami poparta, na bliższe zasługująca ocenie.

W Paryżu jest dużo uczących się polskiej młodzieży, uczeszczejacej do wybornych, szczególnie w gałęzi nauk ścisłych, zakładów francuskich; młodzi ludzie ci nie tylko z emigracji pochodzą, ale przybywa ich codziennie kilku z kraju, w wyłącznym celu kształcenia się.

Wyborne zakłady francuskie, pod trojakim względem zły wpływ na młodych rodaków naszych w wierają.

Najprzód, podawana tu nauka w kraju wolny i niepodległy, bogatą a potężną, niedawno co w szczyt z ognia rewolucyjnej kąpieli, i który przeto lub jeszcze igrać z ogniem — bo może nauka tu podawana, powtarzamy, nie jest dość dodatnią, a raczej dość syntetyczną w stosunku do duchowych potrzeb narodu, w naszym błądzącym położeniu. Francja po większej części bawią się w materializm, szalą dzisiaj za nim; więcej w tym — zwykle po francusku mody, aniżeli istotną a często konieczną przeciw kłopotunkowi przeciwnemu reakcji. Ztąd wielu z uczęszczającą na kursa tutejsze młodzieży zbyt się rychło materializuje; dzięki bądź to wrodzonej, nam niechopeności do przyjmowania bez wyboru wszystkiego, od obcych pochodzi, a nawet pochopniej jeszcze zleńz do dobrego; bądź to wiotkości podstaw pierwotnej wychowania, otrzymanego w domu lub w moskiewsk

jeszcze w duchu teraźniejszości. Stanowisko ewangelicko-luterskiego kościoła i wyznawców jego w Inflantach zyskało w nowszych czasach nadto pośrednie uznanie przez to, że ogólna ordynacja kościelna dla protestantów Rosji (Zbiór praw państwa, tom XI) w Inflantach została ogłoszona urzędowo z opuszczeniem rozporządzeń wstępujących od 1 do 10, to jest z opuszczeniem tych rozporządzeń, które zawierały bezpośrednie nadwzajemstwo praw ewangelicko-luterskiego kościoła w Inflantach. Mimo to została wolność sumienia zniszczona przez prawa, zagrażające wolny wybór wyznania surowymi karami karnymi. Zaręczenie zaś ewangelicko-luterskiemu kościołowi równouprawnienie zostało nadwzajemstwo przez to, iż naczelny cywilny zarząd Inflant, — powołując się na nieogłoszone i nie obowiązujące w Inflantach rozporządzenia jednego z rozporządzeń, — nadaje ewangelicko-luterskiemu kościołowi niegodne stanowisko niższe.

2) Jedynym punktem kapitulacji, służącym mu za podstawę artykuł V przywileju Zygmunta Augusta i statutem rządowym z roku 1728 uznano jednolitość wszystkich władz w Inflantach, bez względu na to, jak są obsadzone lub wybrane a przez kapitulację punkt 8 i przywilej Zygmunta Augusta, punkt 4, zaręczenie krajowi nie tylko istnienie władz niemieckich, lecz i to, że wszystkie sądownie czynności, aż do kancelaryi najwyższego zarządu, mają być spisywane i ogłoszane w języku niemieckim. W wyraźnej sprzeczności z tym prawem konstytucyjnym istnieć ciągle jeszcze w zupełnej sile a z wyłączeniem wszelkiego udziału stanów krajowych, podzielił rząd samowolnie władzę Inflant na tak zwane koronne i krajowe władze; pierwszym narucił używanie języka rosyjskiego w całym zarządzie i w największej części korespondencji, a przez to działał wyraźnie nie tylko formalnie i materialnie przeciw prawu konstytucyjnemu, lecz wywołał stan, który im dłużej trwa, tem pewniej krajowi jak największe szkody spowoduje.

3) Uznano i postanowiono wreszcie przez paragraf V ukazu z 1 lipca 1845, zaprowadzającego prawo prowincyjne, że w zastępowaniu do owego prawa prowincyjnego gubernii nadbałtyckich, przez które siła i znaczenie istniejących praw nie ma być równie naruszone jak przez ogólny zbiór praw państwa, lecz tylko gubernie owe ujęte w jednolity całość i system — na przykład niejasności istoty prawa samego lub niedokładności w jego tłumaczeniu przepisany porządek tłumaczenia i uzupełnienia takim samym pozostaje, jak dotąd. W sprzeczności z tym uznaniem prawa tłumaczy rząd w skutek ukazu senackiego dnia 18 września 1855 artykuł II wstępu do prawa prowincjonalnego w ten sposób, że na podstawie artykułu 75 zbioru praw państwa tom I część I, wszystkie dla państwa ogłoszone prawa i dla Inflant mają być obowiązujące, jeżeli konferencja władz naczelnych nie oświadczy się jednoznacznie przeciw zastosowaniu takiego prawa, a orzeczenie podobne nie znajdzie zatwierdzenia ze strony rządzącego senatu. Przez to jest nie tylko złamane formalne prawo udziału stanów, lecz usunięta także normalna podstawa rozwojowi miejscowego prawodawstwa.

Tutaj następuje prośba, aby cesarz raczył odebrać z rąk trzech wybranych ku temu delegatów obszernie uzasadniający memoriał. W dalszym zaś następstwie mówi adres dalej:

„Najjaśniejszy cesarzu! Szlachta inflancka walczyła z sobą ciężko i zastanawiała się bardzo poważnie, nim się zdecydowała skreślić tutaj stan położenia prawnego kraju przedstawić ku wiadomości WCMości. Nie mogła działać inaczej, jeżeli chciała zachować prawo do łaskawego uznania, jakim WCMość raczyłaś dotąd darować prawomówność i wierność niemieckiej szlachty. Ustawa i wierność, z jaką panujacy i poddani do tejże ustawy pozostawali, stały się powodem rozwoju, jaki w Inflantach zakwitnął, a z którego panujacy i poddani równie mogą być dumnymi. Podobnie jednakże, jak wierność dla konstytucji i sposobu myślenia są koniecznymi do popierania moralnego i materialnego dobra kraju, tak znów ciągle nadwężanie ustawy prowadzi, za sobą konieczność moralną i materialną upadek kraju. Bynajmniej nie tylko dążność własnego zachowania nakłada szlachcie inflanckiej obowiązek przedstawienia WCMości otwarcie i z zaufaniem, bez osłony i okładki faktycznego stanu rzeczy, jak się to tutaj stało, lecz także silne przekonanie, że Inflanty w swym osobnym istnieniu i rozwoju będą dla całości państwa istotną korzyścią i że są w stanie obdarzyć je daleko wyższą wartością, aniżeli tylko wartością terytorialną należącą.

szkołach, bądź nakoniec dzięki niedowarzonemu o rzeczach sądowi i wielkiej naszej próżności. Francuzi, powtarzam, w materializmie się bawią. Ot taki jak młodzi ludzie z bogatych salonów, bawią się, czasami w sankietyzm i idą tańczyć z pijakami w karczmie. Ale u paników tych to nie norma; fantazja, to, która minie, skoro wysummi spożyta doza szampańskiego wina. U Francuzów materializm (odróżniam epicyklistwo w klasie średniej) nie sięga nigdy do gruntu; najcięższy francuski doktryner-materialista w gruncie pozostał zawsze, czem go matka urodziła: człowiekiem uczucia, samoradnych serca, wybuchów. Ta samoradność Francuzów jest ich zbawieniem i istotą narodowej ich potęgi; dzięki onej, nie jest niebezpieczną dla Francuza żadna umysłowa choroba; nie masz na mózgu francuzka tak zaskorupiałej doktryny, tak zimnych lodów, żeby ich w chwili stanowczej nie przebiła, jak wybuch wulkanu, lub wystrzelona bomba; samoradność ducha, la furia française!.. Ztąd Francuz często pomawianym bywa o lekkomyślność, o chwiejność w zdaniach, o powierzchowność słowem. Nie zna Francuza lub sam jest pedantem, kto go tak sądzi. Francuz, jak się wie, nie ma pracy w jakimkolwiek kierunku, nigdy nie pracuje napół; rylec jego biega pędem pary i zagłębia się w opracowywaną materję z prawdziwą furją. W chwili, gdy pracuje, Francuz istotnie do pracy swej zapalony; nie po za nią nie widzi i przysięgałby nawet, że po za nią nie ma. Nic... ni Boga, ni ojczyzny, ni rodziny!.. Ale wbież w tę chwilę do izby i wrzanij mu w ucho: „Prusak na granicy!“ lub inną jaką nowinę zdolną go równie poruszyć, obaczysz, czy się nie rzuci jak ranny lew, zapominając naraz wszystkie swe doktryny, teorie, cały swój sceptycyzm. Gdy ojczyzna woła, lub inny jakiś równie ważny zajdzie wypadek, we Francji nie ma już ani materialistów, ani spirytualistów, ani innego koloru doktrynerów... Krew zawrzała... pozostali tylko Francuzi!.. Mickiewicz nie darmo dostrzegł, że z pomiędzy wszystkich żyjących narodów Francuzi mają w sobie najwięcej duchowego ognia...

U nas trochę różni. My także dzięki Bogu mamy ducha. Ale daleko duchowi naszemu do tego, by był jak francuski ogniotrwały; na wsze strony opancerzony, bez skazy. Nie jednę duch nasz ma Achillesowa pięta... a szczególniej, mój Boże! chory na słabostki...

Dręczeni najdotkliwsiemi kłopotami a powodowani silną wiarą w prawdziwe ojcowską łaskawość WCMości, poważyła się szlachta inflancka zanieść najniższą prośbę: Aby WCMość raczyła łaskawie skłonić się do przywrócenia ustawy krajowej Inflant. Pan Bóg, kierujący postanowieniami monarchów i losami ludów, niechaj Waszę Cesarską Mość dla dobra kraju błogosławi i strzeże.

Z adresu tego przemawia mimo wszelkich oficjalnych uniżoności ten sam nieledwie ton, którym przed dwustu blisko laty uciśniona szlachta Inflant odzywała się w obec dworu sztokholmskiego, a którego ofiarą padł na rusztowaniu w wielkopolskiej mieścinie z rąk mściwego Karola XII Patkul. Czyż obecna opozycja inflancka będzie miała swego Patkula, który mniej szczęśliwy od swego poprzednika, odpokutuje grzech opozycji przeciw Moskwie w długiej męczarni katongi sybirskiej? Bardzo to być może, zwłaszcza że car odrzucił przytoczony co dopiero adres a Inflanty znajdują się skazane na konieczność innego rodzaju opozycji przeciw Moskwie. Według naszego orzeczenia niemieckiego historyka Jana Müllera, rzuciła Opatrzność Polskę w celu doświadczania moralności monarchów. Co do nas, powiedzielibyśmy, iż Opatrzność rzuciła nadbałtyckie prowincje, by pokazać Niemcom dotykalnie i na własnym ciele wartość moralności moskiewskiej. Niechaj się na przykładzie Nadbałtyczan uczą wartości i korzyści moskiewskiego przymierza, tych samych Nadbałtyczan, których może dzisiejsze adresy do cara, ale z pewnością nie prawdziwa i sumienna historia, mogą obwiniać panowanie Polaków o nieszanowanie praw ich kraju. Zarzut podniesionego nawiasowo, że zbyt gwałtownie dla Moskwy zapewne, w adresie powyższym inflanckiej szlachty przeciw Polsce, nie potwierdza na szczęście historia, nie potwierdza historycy Inflant, ani dawniejsi Kelch, Gadebusch Felkierzamb, ani dzisiejszy a doprawdy nie rządzący się wybujałymi sympatjami dla Polski, — Rutenberg.

Wiadomości urzędowe.

NPan. raczył budowniczemu powiatowemu Pohl w Löwenbergu w Szl. nadać tytuł radcy budowniczego.

Proces księcia Piotra Bonaparte.

Tours, 26 marca, w południe.

(S... G...) Dziś rano listu nie wysłałem, nie bowiem wczoraj nie zaszło ważniejszego, ani ciekawszego, posłałem wam tylko dzienniki, z których się dowiedzie, iż obydwa obrońcy strony cywilnej przemawiali i że na tem zamknięto posiedzenie. Było wprawdzie poruszenie, ale to między publicznością, która od 8 do 11, a la queue, jak tu mówią, z biletemi stała na dworze i śniegu i której w końcu nie wpuszczono wcale, ubocznymi bowiem drzwiami, z których podobno jedne były wysadzone, dużo się osób dostało do sali tak, że wszystkie miejsca zostały zajęte. Mój zastępca doznał także tego losu, dopiero podczas przerwania półgodzinnego o 2, który, przesyła, mógł się wcisnąć do sali jakąś także kontrabandą. Lubo to wywołuje dużo niezadowolnienia i jak z dziennika Union widzicie, już protestują niektórzy, jednak nie grozi to zakłóceniem spokoju pod względem politycznym. Dziś zapewne będzie większy porządek, ale co do ścisłości, to nie sądzę. Wczoraj był ogromny tłum, że syn prefekta tutejszego, młody i zdrowy, zemleł. Nie dziwcie się zatem, że i dziś posłałem tam zastępcę.

Pisałem wam, iż z opowiadania jednego ze świadków, nabrałem przekonania o prawdziwości owego uderzenia księcia Piotra przez Noira. Taraz znowu inaczej mi się rzecz przedstawia...

Wieczorem.

Jutro zdaje się będzie wszystko skończono, o czem przez telegramy przed nadejściem tego listu uwiadomiam.

Próżność, małpiarstwo to nasze śmiertelne wrogi. Polak często najsłabszą i najgłupszą ma myśl, najlepsze urządzenie, ale ustanie w pół drogi... bo, puściwszy się w bieg do celu, czyni jak zły żołnierz, ogląda się, przysłuchuje w prawo i w lewo... a jeśli na nieszczyście dobiega do uszu jego echo szczyderstwa, choćby lada czyje... przepada i zgubiony!.. Brat szlachcicy powiedzcie: „zdechł pies!“ Francuz niemniej czuły na śmiech i szczyderstwo, niemniej drażliwy... ale on ogląda się i przysłuchuje nie ma czasu, bo go na skrzydłach burzy niesie la furia française.

Ztąd wiele rzeczy zakorzenionych u Francuzów, ale zawsze mniej istotne ich przepełniających, jak wrodzony im duch narodowy, my bierzemy za treść ich istoty i nuż się urabiać, lepić, malować na wzór tej powierzchownej ich powłoki... Ztąd naśladowujemy u nich to właśnie, co najmniej ma wartości...

Toż i z materializmem francuskim. To, co dla Francuzów jest naciąganiem zewnętrznym, chociażby nawet w danej chwili stwardniało, my spożywamy wewnętrznie i trujemy się.

Nie znam brzydszego, mizerniejszego, nędzniejszego typu, jak typ materialisty-Polaka, w nim wszystko się już rozlało, przepada cała żywotna energia, wygasł wszystkie ogień; z człowieka stała się żaba lub kiep...

Bo my także, jak Francuzi, tylko duchem żyjemy, z tą wszakże różnicą, że u Francuzów duch już się skryształizował w słońce, w świetnie i samostannego planety, a u nas jest on dotąd jak ogon komety, w stanie kosmicznej materji, którą trącenie lada niebieskiego prądu mogłoby rozwiać w deszcz, w mgłę, w proch aerolitu... Bieda nam nieskrystalizowanemu jeszcze, miękkim jak wosk! Z Francuza może być anioł, szatan lub mąż. U nas anioły bywają, ale kto nie jest aniołem — a takich oczywiście nie może być wielu — ten się na szaleństwo z pewnością nie zdobędzie, pozostanie ciastem... bo mgłów może u nas mniej jeszcze aniołów aniołów; szukać ich ze świecą...

Dzieje innych ludów to prawdziwe, dreszczem często przejmujące dramata lub tragedie; indywidualności się tam ścierają od rana do nocy, a każda z nich w zetknięciu z drugą wydaje ogień, jak krzesiwo o krzesiwo trącone. Kroniki tamtejsze, to jakby daleki odgłos bezustannego karabinierskiego ognia. Kto by nasze

mienił będziecie. Dziś mówił przez półtorej godziny prokurator bardzo wymownie, wszyscy go z tego względu chwalił, lecz i zarazem na to się zgadzają, że był raczej obrońcą winowajcy jak oskarżycielem publicznym; w końcu jednak zażądał kary w myśl odnośnego artykułu kodeksu, który przepisuje ją od roku do 5 lat więzienia, a która, jeżeliby była przyznana tak zwane circonstances atténuantes, może być zmniejszona do kilku miesięcy. Po nim przemawiał adwokat Leroux, obrońca księcia, długo i wolno; jednoznacznie mówiąc, że więcej zaszkodził jak pomógł sprawie. Przyszedł wiele czynów zbrodniczych swego klienta, niby dla uniewinniania go, tymczasem przeciwne sprawił wrażenie. Nakoniec przemawiał drugi obrońca księcia, młody i pełen talentu adwokat Demange, który się bardzo podobał. Na tem zostało zamknięte dzisiejsze posiedzenie, o godzinie 5 1/2. Jutro w niedzielę zaś rozpocznie się o godzinie 12, a że tylko przesyła ma zrobić przedstawienie sprawy, więc jeżeli nie będzie replik, wszystko może się dość wcześnie zakończyć.

Gdy w numerze Dziennika waszego, dziś odebrałem, nie ma jeszcze pierwszych moich listów, i gdy może przyczyna tego jest wysłanie ich ranną pocztą, oddaję ten na dzisiejszą wieczorną.

Co do wyroku, wiele są zdania podzielone, lecz zdaje się, że książę Piotr będzie skazany na kilka lat więzienia, co by było w interesie cesarstwa i w jego własnym (?). Nadto moralność tego wymaga, bo puszczanie płazem takiego zabijania jest niepodobnem. Czyż nie należy pokroić i wstrzymać o ile można, tych zwyczajów, czy to z Korsyki, czy z Ameryki pochodzących? Tego noszenia rewolwerów i pod pozorem bronięcia siebie, strzelania do drugich? Są także i tacy co myślą, że ks. Piotr będzie uniewinniony, i to nie tylko jego stronnicy, ale sami czerwoni to głoszą. Styszałem to z ust jednego z nich, przy którym znalazłem się na sądzie. Mówił mi, że to nastąpi z przyczyny, iż go tamci zbrojnie nassili. Zdaje się, że stronnictwo to życzy sobie uwolnienia, ażeby móżdż na swój sposób z tego korzystać.

Jeżelibyście chcieli zabawić tym procesem waszych czytelników a szczególniej czytelniczki, to im przytoczyć kilka ustępów z Figaro, w których fakta różne prawdziwe są wystawione w nader śmieszny sposób, gdzie dużo się znajduje żartów, pełnych dowcipu z poczciwych Tourangeaux i Tourangelles. Marseillesa umieściła kilka portretów w karykaturach księcia Piotra avec une bosse du crime, doktora jego Morela, bardzo także podobnego!

Co do de Fonviella, temu radzono, ażeby się udał do Paryża, aby tam, kiedy sobie zechce, odsiedziać karę tych 10 dni; lecz gdy nie odjeżdżał, więc go zandarmy zaarrestowali i w więzieniu osadzili. Mówią, że stronnictwo czerwone, chcąc zrobić jakąś manifestację, zatrzymało go, może się on i nie gniewa, że został aresztowany, bo to nie łatwa sprawa takim naczelnikom stronnictwa znajdować się w podobnych manifestacjach. Tak miało być i z Rochefortem w Paryżu.

Księżnę Piotrową widuję codziennie chodzącą do męża o 9 z rana i wracającą o 11 do hotelu.

W mieście zupełnie spokojnie tak w kawiarniach jak po ulicach, czemu się przybyli Paryżanie wydzwić nie mogą, szczególniej że po 10 wieczór nie widać już ludzi chodzących. Zdaje się, że nie będzie żadnego zaburzenia, nie ma tu bowiem do tego żywiołów. Nadto pałac sądowy, z którego jednej strony jest więzienie a z drugiej koszarzy żandarmów, obsadzony jest wojskiem.

Jutro rano, nie mogąc inaczej, jak to wam wytłumaczyłem już, wysłać wam dwa dzienniki, z których możecie jeszcze nie jedno o dniu dzisiejszym do tego listu dodać, co uznacie dla waszych czytelników ciekawego.

PRUSY.

* Berlin 28 marca. Dziś obradował sejm Rzeszy północno-niemieckiej nad potrzebami marynarki. Według wykazu, przez radę związkową sporządzonego, wydano do ostatniego grudnia 1869 roku na budowę nowych okrętów wojennych 8,695,616 tal. a na reparacje 1,416,977 tal.

Dość miłośnicy, którzy tu przybyli na uroczystość urodzin JKMości, już prawie wszyscy opuścili Berlin. Pozostała jeszcze wielka księżna badeńska, córka NPaństwa, która dopiero około 6 kwietnia uda się do Weimaru, gdzie dnia 7 tegoż miesiąca uroczyste obchodzone być mają urodziny wielkiej księżny meklembursko-schweryńskiej. NPan, jak się zdaje, powróci znowu całkiem do zdrowia, gdyż nie tylko w swoim pałacu przyjmuje gości, ale nadto był wczoraj na obiedzie.

chciał ualegoryzować dzieje a nawet upostaciować je, powinienby namalować anioła ze smętnym licem o nieskalanej białości skrzydeł, mającego wedle przypowieści Pisma ustawicznie wodę w dość nieczystej studni. Męł, męł, jakiś przedstworzony chaos, chaotyczne na niebie chmury, to ciemno to jaśniejsze, niezdeterminowane tonu, a wśród nich od czasu do czasu błyskawice niebieskiego światła... bez piorunów! Niewinne, ciche; białe srebro na błękitce...

Poezja, poezja!.. Życia, dramatu, nie! Nic mekziej, samoistnej siły!

Ztąd i w nauce za granicą tyle z nas wyradzają małp... z których w kole kłóś się ciastol... egości!.. Bo egoizm, to jest koniec ostateczny każdego materialisty polskiego... Ale i egoizm nasz jest sui generis: ni krajowi, ni rodzinie, to prawdą! ale też i sobie, nie! Ni sobie, nikomu! Nie! mgła!..

Drugą stroną wpływu wywieranego na młodzież polską przez zagranicę wychowanie jest, że jeśli nie prowadzi uczących się do zaniedbania ojczystego języka w ogóle, to przynajmniej nie oswaja ich wcale z polskim naukowym słownictwem. Ztąd młody uczeń w ojczystym języku pisać o przedmiocie swych badań niezdolny, pracować zaczyna dla obcej literatury, o swojej, może na zawsze zapominając.

Potrząć, są przedmioty treści cyztonarodowej, jak dzieje i literatura ojczyste, których we francuskich szkołach wcale nie podają a wykładu których tu się uczą młodzież polska nie powinna być pozbawiona.

Te są względy, dla których nigdy byśmy już dość wdzięcznymi p. Dzielnickiemu być nie mogli, że myśli tak patriotyczną powziął i wykonaniu jej poświęcił nie tylko część swych dochodów, ale i czasu i staraj.

Jest jednak jeszcze jeden punkt widzenia, z którego rozpatrywane to przedsięwzięcie jeszcze wyrasta w rozmiar.

Jak Polska długa i szeroka, nie masz na jej ziemi ani jednej polskiej wszechnicy. Warszawski uniwersytet zmokwiczony, lwowski podobny jest do owych prowincjonalnych akademii francuskich, które Wolter porównywał do cnotliwych niewiast, iż słysząc o sobie nie dają. Poważna Jagiellońska alma mater, na starość i wśród niewoli narodu podupadłszy, wydobyć się jeszcze nie może z pod gospodarstwa i samowładztwa domowo-zaściankowo-parafialno-prowincjonalnych kotery,

dzie danym drzez Jego córkę wielką księżną badeńską.

Toczą się tu od pewnego czasu rokowania z Francją o rewizję postanowień konwencji literackiej z roku 1862.

Tajny wyższy radca rejencyjny Noak, zatrudniony dotąd w ministerstwie spraw wewnętrznych, a znany z dawniejszego swego urzędowania w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, występuje z służby publicznej dniem 1 maja r. b.

Minister oświecenia wydał, jak donosi Köln. Ztg. rozporządzenie, podług którego w przyszłości na wszystkich gimnazjach pruskich kurs w trzeciej ma być dwuletni i klasa ta ma być rozdzielona, jak to już w niektórych gimnazjach jest zaprowadzone, na niższą i wyższą.

Odebranie przysięgi w Stuttgardzie od nowych ministrów, radcy stanu Scheurlen i generała majora Suckwa odbyło się w dniu 26 bm. przed zgromadzoną tajną radą. Przemawia, jaką król miał po odbyciu tego aktu do dwóch świeżo kreowanych ministrów, brzmi: „Z zafianiem w obec was występuję i tuszę, że zgodnie z zasadami dotąd przez was wyznawanymi wsłownie z waszymi kolegami wspierać mnie będziecie w dążeniu do popierania rzeczywistej pomyślności Wyrtembergii.“

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 27 marca. Dzień wczorajszy nie w przedmocie przesilenia ministerialnego nie przyniósł nowego z wyjątkiem jedynie wiadomości, że przez ministerstwo p. Hasner z kilku ważniejszymi członkami swego gabinetu wczoraj lub dziś udać się mieli do Pesztu na dwu cesarski, by zdać sprawę z projektu względem odbytych wyborów w duchu postanowień, jakie ministerstwo powzięło niedawno. I minister spraw wewnętrznych dr. Giskra ma się udać na dwór cesarski, by cesarzowi bezpośrednio zdać sprawę z kilku zmian, jakie jeszcze zaprowadzić zamysła w wyższym personale urzędniczym Dymisyją jego można zresztą według Presse uważać za przyjętą, ile że pod żadnymi warunkami skłonić się da nie chce do jej cofnięcia. W każdym razie zapadnię w obradach bliskich w Budzie decyzyja względem najbliższego losu obecnego gabinetu. W niektórych kołach nazwyczaj p. dr. Herbst na ministra spraw wewnętrznych, — co dziwnym byłoby wyborem w obec ewentualnych układów ugodnych z Czechami. Półrządowy korespondent tutejszy augsburskiej Allg. Ztg. uważa jednak hrabiego Potockiego jako przyszłego prezesa ministerstwa.

Obrady nad rezolucją galicyjską i wnioskiem Rechbauera onegdaj ukończone zostały. Rezultat obrad tych jest stanowczo niepomyślny, ponieważ wszystkie prawie punkta rezolucji i wniosku Rechbauera odrzucone zostały. Owe zaś koncesje, jakie przyznano Polakom, są zdaniem Presse niejako urągawiskiem, bo obejmują niekiedy mniej, niż konstytucja grudnia nadaje Polakom. Trzy owe punkta kardynalne, które z powodów ich ważności przyjął do swego wniosku i pan Rechbauer, tworzyły całość nierozdzielalną a kulminowały w żądaniu, aby wszystkie sprawy szkolne oddano sejmowi krajowemu, aby zaprowadzonym został odpowiedzialny rząd krajowy a najwyższy trybunał dla Galicji we Lwowie ustanowiony. Na punkt pierwszy, dotyczący spraw szkolnych zgodzono się, jak sobie wyobrażali posłowie niemieccy; jeżeli się jednak porówna koncesję tę z konstytucją grudnia, to okaże się według Presse, iż konstytucja wycięła. W ostatniej przywłaszczając sobie rada państwa tylko prawodawstwo we względzie uniwersytetów, wydział rezolucyjny natomiast przyznaje sejmowi krajowemu tylko prawodawstwo we względzie szkół przez kraj utrzymywanych! Gdzież tu, zapytuje się słusznie Presse, myśl ugodna? Ustanowienia najwyższego trybunału we Lwowie nie przyznano, natomiast zgodzono się na senat w Wiedniu. Czy ma i może być czysto polskim lub złożonym z polskich i niemieckich żywiołów, jak to dotąd miało miejsce, nie postanowiono. We względzie punktu głównego, wymagającego rząd odpowiedzialny, zapadła onegdaj uchwała stanowczo przecząca. Mówiono wprawdzie wiele a mianowicie zastanawiano się nad kwestją, czy pod rządem odpowiedzialnym rozumiany być ma niemiastnik lub wydział krajowy; lecz na bezogrodkowe oświadczenie prezesa ministerstwa pana Hasnera, że rząd nie nada krajowi władzy wykonawczej w przedmiotach prawodawstwa a na odpowiedzialność przewodniczącego wydziałowi krajowemu niemiastnika w obec sejmiku nigdy nie zezwoli, odrzucono tak wniosek odpowiedzialny jak Rechbauera.

Obrady rezolucyjne skończone więc, jak się rzekło a według Presse, będą teraz Polacy musieli zdecydować

wcale z ultramontanizmem we wojnie nie będących.

Potrzeba przecież, aby był gdzieś na ziemi punkt wolny, z któregoby się myśli i słowo polskie wolno i bez przeszkód w świat rozlegać mogły.

Nie ma sił ni fundusów, by we Francji urządzić polski uniwersytet. Tak szumnych a wygórowanych marzeń nikt tu nie ma. Ale będą prawdziwie wyższe kursa nauk, dziejów i literatury polskiej w ojczystym języku, z których cztery (mechanika rozumowa, chemia, fizyka i jedna z gałęzi nauk przyrodniczych) właśnie tych dni otwarte zostały skromnym, ale poważnym obchodem, w ciągu którego każdy z mających wykladać p. Niewęglowski, Gosiewski, dr. Józef Zieliński i Dąbrowski (Zdzisław), zabrał głos z koltu po zagajającej przemowie p. Nabelaka, jako jednego z wiceprezysów Towarzystwa Nauk. P. Uroczystość odbyła się w szkole Montparnaskiej, gdzie i kursa odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Najwięcej do ducha słuchaczy przemówiła próbka wykładu pana Gosiewskiego, bardzo młodego człowieka, niezwyklej wszakże odznaczającego się talentem.

Wkrótce ma wyjść broszura, zawierająca wszystkie te przemowy i dokładne sprawozdanie z całego obchodu. To mnie uwalnia od opisywania bliższych szczegółów i od większego jeszcze rozszerzania i tak już nie krótkiego pisma.

Dodać tylko, że inne kursa, jak historii i literatury polskiej, otwarte zostaną później. Moim zdaniem szkoda wielka i żal, że bodaj jeden z tych kursów czysto narodowych nie został otwartym wraz z kursami ścisłymi naukowymi. Bardziej zbliżony do istotnych celów przedsięwzięcia byłby miał uroczysty akt ten charakter.

Szczęśliwie Boże! paryskim Towarzystwu Naukowej Pomocy! Bodaj patryotyzm kraju wsparł i roznożył chwalebne Towarzystwa tego poczynki. Wszak sobie też wraz z nami życzyć!

Nakło, dnia 28 marca 1870.
Dnia dzisiejszego o godzinie 4 z rana zasęga w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkiej chorobie
Ewa Rycklińska
w 72 roku życia.
W smutku pograżona
[2134] Dzielol.

Wiece
w sprawie
budowy teatru narodowego
w Poznaniu
odbędzie się
w Wielki wtorek,
12 kwietnia
na wielkiej sali Bazarowej.
O jak naliczniejszy udział uprasza
współobywateli (2088)
Komitet teatralny.
Walne zebranie Tow. agronom.
pow. bukowskiego odbędzie się
dnia 3 kwietnia w mie-
ście **Opalenicy** w lokalu p.
Witajewskiego o 3 godzinie
po południu. (2101)
O liczny zjazd uprasza
Dyrekcya.

Dnia 4 kwietnia o go-
dzinie 10 z rana w **Kości-
anie** u Gąsiorowskiego od-
będzie się Zebranie ról-
nicze dla
powiatu Kościańskiego. Na po-
rządku dziennym jest kwestya na-
stępująca: „O najstosowniejszym
postępowaniu w obec nadzwyczaj-
nego opóźnienia w rozpoczęciu
robót wiosennych.“ O liczny współ-
udział nietylko członków Towar-
zystwa Gostyńskiego, lecz wszyst-
kich myślących gospodarzy upra-
sza (1939)
W. T. Zakrzewski.

Dla nauczycieli.
Poszukując się katol. nauczyciel domowy
do 3 chłopców lat 6-10. Takowy musi
okazać się, że przygotował już uczniów do
tęczy gimnazjalnej i mówi po francusku
lub angielsku. Kandydaci z polskich domów
otrzymają pierwszeństwo. Honorarium do
300 tal. rocznie przy wolnym mieszkaniu.
Oferty uprasza się składać w administracyi
franko pod lit. S. 1099. (2057.)
Mieszkam przy Placu Sapieżyńskim No. 4.
Wohód do biura przeniosłem z Placu Dzia-
łowego na Plac Sapieżyński No. 4.

Lewandowski,
(2061) rzecznik i notaryusz.
Organista może natychmiast objąć
posadę w Brzyszkowicach pod Zninem.
(2136)
Ks. Kucharski.
Polska familia w Bydgoszczy ży-
czy sobie przyjaźń na stany kilku stu-
dentów lub dziewcząt, odwiedzają-
cych tamtejsze wyższe szkoły, obiecując po-
moc w muzyce i w pracach szkolnych. Bli-
ższa wiadomość u kupca p. Janowskiego
lub u ks. diekana Turkowskiego
w Bydgoszczy. (2121)
Pokój umiarkowany jest zaraz do
wynajęcia przy Grobli Garbarskiej No. 1.
(2124)
Dla mówiącego po polsku doświadczonego
lekarza nadarza się w mieście **Kieszy-
wole** i ludnej jego okolicy korzystny bar-
dzo zakres działania. (2132)
Pierwszy, największy i najtańszy **skład**
wiedeński i praski hutów
we wszystkich gatunkach u **A. Apolani-
ta** Wodna ulica No. 30. Zamiejscowe za-
mówienia i reparacje uskuteczniają się do-
brze i akuratnie. (2142)

F. W. Mewes,
(2122) Stary Rynek 67,
Skład płótna i gotowej bielizny.

Aukcja.
W piątek dnia 1 kwietnia r. b. rano od
10 godziny sprzedawac będą publicznie naj-
więcej dającym za natychmiastową zapłatę
w pomieszczeniu landrata p. **Wojcie-
cha** ul. No. 13 rozmaite meble jako to: so-
fy pluszowe, fotele, szafy, ko-
mody, obrazy itd. także rozmaite
sprzęty domowe i kuchenne.
Drange.
(2106) Komisarz aukcyjny.

Aukcja.
Przy sposobności odbyć się mającej w
dniu 31 marca w lokalu handlowym przy
Wilhelmowskiej ulicy No. 8 aukcyi sprze-
dawac będą najwięcej dającym za zapłatę
natychmiastową w gotówce pochodzące z
masy konkursowej Orłowskiego **roz-
maite dobre wina hi-
szpańskie.**
(2141) **Ryckliński**, król. komisarz aukc.

Aukcja koni.
W poniedziałek dnia 4 kwietnia przed po-
łudniem o 11 godzinie w zakładzie podpisanego
trzech wierzchowych i pięciu
cugowych koni. Wartość: 80 do
300 talarów. Konie obejrzone być mogą już
dnia 3. (2130)
Gazetno, dnia 27 marca 1870.
Paech,
weterynarz I klasy.

Aukcja.
W poniedziałek dnia 4 kwietnia r. b. od
godziny 9, sprzedawac będą publicznie za
gotową zapłatę w gotówce przy Dzia-
łowym placu No. 6 na III piętrze na prawo
z powodu przeprowadzenia się rozmaite me-
ble mahoniowe i brzożowe jako to: **kan-
napę damską, otomany, stół,**
**krzesła, komody, łóżka, zwier-
ciadła, szafy, rozmaite sprzęty do-
mowe i gospodarskie** a o 11 go-
dzinie **polisandrowy fortepian**
stołowy jako też dobrze jeszcze zacho-
waną **maszynę do szycia.**
Drange,
komisarz aukcyjny. (2127)

Nowy handel towarów lokciowych
Roberta Witkowskiego
sprzedaje materye na suknie, perkaliki, piki,
nessel, płótno na suknie, alpaki w rozma-
itych kolorach, materye na fartuchy, wallis,
szyrting, płótno, ręczniki, obrusy, barchany,
kitaki, sukno turlinowe, gładkie szare
i kolorowe materye lniane na ubiory dla
panów i chłopców, rozmaite materye na po-
ściel, chustki i szale itd. po **uderzająco**
tanich cenach i prosi o łaskawy odbiór.
Robert Witkowski,
w Poznaniu,
narożnik Rynku i Wronieckiej ulicy No. 91
na prawo obok handlu towarów krótkich
(2126) **E. Rosenthala.**

Na **wesoła, wieczorki** i wszystkie
uroczystości polecam naszego szampa-
na z etykietami francuskimi, butelkę po 20
sgr. i but. 12 sgr. Szampa ten zrobiony
jest w równy zupełnie sposób jak francuski
i dla tego równy jest dobroci. Francuzi
mają wprawdzie zasługę, że pierwsi robili
szampa; że jednak i po za Francją szam-
pana robić można, tego dowodzą fabryki
w Moskwie, Petersburgu i Rydze a nie dłu-
go już płacić się będzie za francuski tak
wysokie ceny.
Berlin. **O. & H. Graeger,**
Oranienstr. 38.

Królewsko pruska 141
loterya rządowa
Ciągnięcie 4 klasy od 14 kwietnia do
(1988) 2 maja r. b.
Losy oryginalne
1/1 1/2 1/4
tal. 70. 33 tal. 16 tal.
dalej na drukowanych asygn. udziałow.
1/16 1/32 1/64
8 tal. 4 tal. 2 tal. 1 tal.
sprzedaje i rozsyła za przesłaniem na-
leżytości lub awansiem pocztowym
J. Juliusburger, Wrocław.
Kantor loteryjny, Rossmarkt 9.

**Oryginalne państwowe lo-
sy premiiowe są prawnie**
dozwolone.
Najnowsza
loterya pieniężna
Tylko 2 tal.
w gotówce lub za awansem kosztuje
oryginalny los państwowy
do rozpoczęcia się dnia 20 kwie-
tnia r. b. wielkiej loteryi pieniężnej
w której względem
kilku milionów
w wygranych
250,000, 200,000, 150,000,
100,000, 80,000, 60,000, 50,000,
40,000, 30,000, 20,000, 15,000
10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 4,000,
3,000, 2,000, 1,000 itd.
ma wkrótce zapas decyzyi.
= Całe oryginalne losy 2 tal. =
= Półówki do 1 tal. =
= Czwartki do 15 sgr. =
Clągna się tylko wygrane.
Wyplata odbywa się w gotówce przez
podpisane we wszystkich miastach
Niemiec; wykazy wygranych jako też
plany dają się bezpłatnie. Zlecenia
na owe przez państwo gwarantowane
losy oryginalne mogą dla wygo-
dy publiczności być uskutecznione za
pomocą asygnacyi pocztowych a wyko-
nują się akuratnie i pod ścisłą dyskre-
cyą. Udać się należy wcześniej do
domu bankowego
J. Rosenberg
w Hamburgu,
któremu sprzedaż poru-
czono.
Cląganie nie odbędzie
się rychlej jak 20 kwietnia
a wszystkie inne ogłosze-
nia z datą wcześniejszą śle-
gają się tylko do tej lo-
teryi. (1711)

Cukiernia
i
Handel hurtowy wina
A. Pfitznera
poleca Szanownej publiczności swój
znaczący skład (2140)
win węgierskich,
francuzkich, reńskich i szampańskich
po nader umiarkowanych cenach.
Poznań, Stary Rynek No. 6.
Prawdziwe
kułbachskie eksportowe
piwo
wybornego gatunku u (2131)
H. Muldaur.
Oliwę makową do jadła
polecają jak najtaniej (2125)
Br. Andersch.
Marcin Paul
król. koncesjonowany kamerjer I klasy z
Reetz n/N. poleca się szanownym właścicie-
lom dóbr i szanownej publiczności do wy-
bienia szczerów, mysz, szwabów, plusk w
dwuletnią gwarancją. Zamówienia przyjmują
się w ekspedycyi Dziennika, (2050).

Aukcja.
Przy sposobności odbyć się mającej w
dniu 31 marca w lokalu handlowym przy
Wilhelmowskiej ulicy No. 8 aukcyi sprze-
dawac będą najwięcej dającym za zapłatę
natychmiastową w gotówce pochodzące z
masy konkursowej Orłowskiego **roz-
maite dobre wina hi-
szpańskie.**
(2141) **Ryckliński**, król. komisarz aukc.

Akcyja poznańskiego banku kredytowego
(Tellus) na 200 tal., która za rok 1869 przy-
niosła 5 1/2 pct. dywidendy, jest do sprze-
dania. Bliższe szczegóły w Eksp. Dziennika
Pozn. (2138)

Zaproszenie do przedpłaty
na
Gazetę narodową
wychodzącą
we Lwowie.
Przedpłata kwartału wynosi:
w monarchii pruskiej i Rzeszy niemieckiej 4 tal. 15 sgr.
w państwie austriackim 5 zlr.
Prenumeracja można we Lwowie w biurze Administracyi Gazety narodowej;
w Krakowie w księgarni **Józefa Czecha**, we Wiedniu u **Haasenstein & Vogler**, Neuer
Markt No. 11; wraz z przedpłatą na Gazetę narodową przysłać można przedpłatę na
powieść **Panna Emilia** przez N. M. w kwocie 20 sgr. i powieść **Koronarz** w Galleyi
1 tal.

NIANKA.
Pisemko dzieciom ku nauce i zabawie,
wychodzi znowu w Chełmnie w każdą środę od 1 kwietnia r. b.
począwszy. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe
i listowi w ilości 5 sgr. **Nianka** zapisana w urzędowym cen-
niku gazet na r. 1870 w 4 dodatku str. 33 i 73. 16a. Prosimy
o wczesne zapisywanie się.

Najnowsze kapelusze
w wszelkich gatunkach,
Parasoliki,
Parasole,
Wiedeńskie i ofienbachskie
towary skórzane,
Wiedeńskie maszyny do wysoku kawowego,
Wszystkie potrzeby podróży
w największym wyborze po uderzająco tanich cenach u
Russaka & Czapskiego,
(2068) Rynek No. 82.

Nasiona
polecam w najlepszym świeżym gatunku po jak najtańszych cenach.
Wykaz mój nasion: No 35, rocznik 17 jest bezpłatnie i franco na usługi. Polecam się
także do zakładania parków i ogrodów jako też do wygotowywania planów
ogrodowych.
Poznań
Królewska ul. 15a.

Henryk Mayer,
ogrodnik artystyczny i handlowy i handlarz nasion
Reparacye i zamiejscowe zlecenia wykonują się jak najpunctualniej.
**Nasienie czerwonej i białej ko-
niczyny, jako też wszystkie inne**
nasiona poleca jak najtaniej
Manasse Werner,
(1413) **Wielkie Garbary 17.**

Każdy los wygrać musi!
Dnia 31 marca odbędzie się ciągnięcie wygranych losów
brunświckich losów premiiowych,
które przez uskutecznienie w dniu 1 lutego i b. ciągnię-
nie seryi uprawnione są do brania w tym udziału.
Tylko 450 losów i 450 wygranych,
przytém **80,000 talarów** Kto
jako główna wygrana,
którą przy takich szansach łatwo wygrać można.
Prócz tego wygrane po 6000 tal., 2000 tal., 800
tal. itd. Najniższa wygrana, która w najgorszym ra-
zie na każdy los paść musi, jest 21 tal.
Tylko 6 jeszcze sztuk tych tak bardzo ulubio-
nych losów kupić u mnie można przy wczesnym za-
mówieniu w oryginalne po 250 talarów. Zamożni nie
powinni pominąć nadarzającego się szczęścia bez ko-
rzystania z niego, bo podobna nader pomyślna szansa
jak ta podaje się **rocznie raz tylko.**
Hugon Schönemann,
handel papierów państwowych
w Szczecinie. (2002)

Ces. król. austr. wyłącznie uprzyw. pierwsza amerykańska i angielska paten-
towana
anaterynowa woda do ust
dra J. G. Popp
praktycznego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse No. 2.
Cena flakonika 1 flor. 40 kr. opakowanie 20 kr.
Woda ta do ust, апробована przez szan. wiedeński wydział lekarski i do-
świadczona 20 letnią praktyką, jest mianowicie skuteczną przeciw każdemu cuchnię-
ciu ust, przy zaniedbanem czyszczeniu tak sztucznych jak dziurawych zębów i korzeni
i przeciw zapachowi tytoniowemu; jest niezrównanym środkiem przeciw chorym, łatwo
krwawiącym się, chronicznie zapalającym się dziąsłom, skorbutowi, mianowicie u mary-
narzy, przeciw reumatyzmowi i pedogrycznym cierpieniom zębów, przy odstawianiu i ni-
knieniu dziąseł, mianowicie w wieku podeszłym, przez co stają się nader czule na
zmiany temperatury, służy do czyszczenia zębów w ogóle a równie skuteczną
jest przeciw gnicciu dziąseł nader szacowną jest także przy słabo siedzących
zębach, cierpieniu, na które chorować zwykło wielu szkarficznych; wzmacnia
dziąsła i sprawia, że takowa mocno przylegają do zębów; chroni przeciw bó-
lom zębów przy chorych zębach, przeciw częstemu tworzeniu się kamienia;
ustom nadaje także przyjemną świeżość i chłód jako też czysty smak, ponieważ rozczy-
nia w nich lepki śluz, przez co takowa łatwo obchodzi; wpływa przeto na polepsze-
nie apetytu. (2103)
Płomby do zębów, które każdy sam dziurawe zęby za-
płombować może, cena flor. 20. 10. — **Anaterynowa pasta**
do zębów, cena flor. 1. 22. — **Rosilny proszek do zębów, cena**
63 nkr.
W Poznaniu nabyć jej można u **H. Kirsten** wdowy, Podgórna ul. No. 14.

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzmy, katary, zapaleniowe zapalenie pier-
si, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenia, spalaziny,
odmrożenia, nagłolki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego
papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są po piśmie **Fay-
ard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych
lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Mer. 40. (1706)
W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

Mały czarny plesk (Wachtel) na
piersiach białych znaczoney 26 hm. zaginął. Od
kupna takowego przestrzegam.
(2137) **K. Frankiewicz**
w Bazarze.

Zaproszenie do przedpłaty
na
Gazetę narodową
wychodzącą
we Lwowie.

Przedpłata kwartału wynosi:
w monarchii pruskiej i Rzeszy niemieckiej 4 tal. 15 sgr.
w państwie austriackim 5 zlr.
Prenumeracja można we Lwowie w biurze Administracyi Gazety narodowej;
w Krakowie w księgarni **Józefa Czecha**, we Wiedniu u **Haasenstein & Vogler**, Neuer
Markt No. 11; wraz z przedpłatą na Gazetę narodową przysłać można przedpłatę na
powieść **Panna Emilia** przez N. M. w kwocie 20 sgr. i powieść **Koronarz** w Galleyi
1 tal.

NIANKA.
Pisemko dzieciom ku nauce i zabawie,
wychodzi znowu w Chełmnie w każdą środę od 1 kwietnia r. b.
począwszy. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe
i listowi w ilości 5 sgr. **Nianka** zapisana w urzędowym cen-
niku gazet na r. 1870 w 4 dodatku str. 33 i 73. 16a. Prosimy
o wczesne zapisywanie się.

Najnowsze kapelusze
w wszelkich gatunkach,
Parasoliki,
Parasole,
Wiedeńskie i ofienbachskie
towary skórzane,
Wiedeńskie maszyny do wysoku kawowego,
Wszystkie potrzeby podróży
w największym wyborze po uderzająco tanich cenach u
Russaka & Czapskiego,
(2068) Rynek No. 82.

Nasiona
polecam w najlepszym świeżym gatunku po jak najtańszych cenach.
Wykaz mój nasion: No 35, rocznik 17 jest bezpłatnie i franco na usługi. Polecam się
także do zakładania parków i ogrodów jako też do wygotowywania planów
ogrodowych.
Poznań
Królewska ul. 15a.

Henryk Mayer,
ogrodnik artystyczny i handlowy i handlarz nasion
Reparacye i zamiejscowe zlecenia wykonują się jak najpunctualniej.
**Nasienie czerwonej i białej ko-
niczyny, jako też wszystkie inne**
nasiona poleca jak najtaniej
Manasse Werner,
(1413) **Wielkie Garbary 17.**

Każdy los wygrać musi!
Dnia 31 marca odbędzie się ciągnięcie wygranych losów
brunświckich losów premiiowych,
które przez uskutecznienie w dniu 1 lutego i b. ciągnię-
nie seryi uprawnione są do brania w tym udziału.
Tylko 450 losów i 450 wygranych,
przytém **80,000 talarów** Kto
jako główna wygrana,
którą przy takich szansach łatwo wygrać można.
Prócz tego wygrane po 6000 tal., 2000 tal., 800
tal. itd. Najniższa wygrana, która w najgorszym ra-
zie na każdy los paść musi, jest 21 tal.
Tylko 6 jeszcze sztuk tych tak bardzo ulubio-
nych losów kupić u mnie można przy wczesnym za-
mówieniu w oryginalne po 250 talarów. Zamożni nie
powinni pominąć nadarzającego się szczęścia bez ko-
rzystania z niego, bo podobna nader pomyślna szansa
jak ta podaje się **rocznie raz tylko.**
Hugon Schönemann,
handel papierów państwowych
w Szczecinie. (2002)

Ces. król. austr. wyłącznie uprzyw. pierwsza amerykańska i angielska paten-
towana
anaterynowa woda do ust
dra J. G. Popp
praktycznego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse No. 2.
Cena flakonika 1 flor. 40 kr. opakowanie 20 kr.
Woda ta do ust, апробована przez szan. wiedeński wydział lekarski i do-
świadczona 20 letnią praktyką, jest mianowicie skuteczną przeciw każdemu cuchnię-
ciu ust, przy zaniedbanem czyszczeniu tak sztucznych jak dziurawych zębów i korzeni
i przeciw zapachowi tytoniowemu; jest niezrównanym środkiem przeciw chorym, łatwo
krwawiącym się, chronicznie zapalającym się dziąsłom, skorbutowi, mianowicie u mary-
narzy, przeciw reumatyzmowi i pedogrycznym cierpieniom zębów, przy odstawianiu i ni-
knieniu dziąseł, mianowicie w wieku podeszłym, przez co stają się nader czule na
zmiany temperatury, służy do czyszczenia zębów w ogóle a równie skuteczną
jest przeciw gnicciu dziąseł nader szacowną jest także przy słabo siedzących
zębach, cierpieniu, na które chorować zwykło wielu szkarficznych; wzmacnia
dziąsła i sprawia, że takowa mocno przylegają do zębów; chroni przeciw bó-
lom zębów przy chorych zębach, przeciw częstemu tworzeniu się kamienia;
ustom nadaje także przyjemną świeżość i chłód jako też czysty smak, ponieważ rozczy-
nia w nich lepki śluz, przez co takowa łatwo obchodzi; wpływa przeto na polepsze-
nie apetytu. (2103)
Płomby do zębów, które każdy sam dziurawe zęby za-
płombować może, cena flor. 20. 10. — **Anaterynowa pasta**
do zębów, cena flor. 1. 22. — **Rosilny proszek do zębów, cena**
63 nkr.
W Poznaniu nabyć jej można u **H. Kirsten** wdowy, Podgórna ul. No. 14.

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzmy, katary, zapaleniowe zapalenie pier-
si, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenia, spalaziny,
odmrożenia, nagłolki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego
papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są po piśmie **Fay-
ard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych
lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Mer. 40. (1706)
W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

Potrzebna **guwernantka,**
Polka, [do ósmioletniej panielki, zna-
jąca język niemiecki, francuzki i mo-
gąca udzielać początki muzyki. Zgło-
ścić się można listownie fr. do Cho-
ciczki pod Wrześnią. (2128)

Po użyciu butelki **Voorhof Geest** czyli
**tynkturny do wyrostu wło-
sów i brody**
doszedłem do przekonania, że skuteczność
jej jest nadzwyczajną, ponieważ takowa
w krótkim czasie przyczyniła się do urosię-
cia całkowitego zarostu. (1915)
Wittenberg. **H. Bartels.**

Wyłączna sprzedaż za butelkę 15 sgr. pól
8 sgr. u **Józefa Basch** w Poznaniu.

Fabryka likierow
Karola Körnera
w Warnbrunn
pod Hirschbergiem w Śląsku
poleca swe od pół wieku znane
chłubnie
likierzy z ziół
gór olbrzymich
jako to: (1987)
Stonsdorfski gorzki w butelkach sto-
Złotowy żółdkowy ma opłatnych
Włotowy po 12 sgr.
Karólkowy za kwartę 8 sgr.
za wiadro 15 tal.
Zamówienia zamiejscowe wykonują się
akuratnie.

SIROP ŻELAZISTY
w połączeniu
z wytworzoną z soków pomarańczy i z
Quassia Amara jak również
3 KODANE ŻELAZA
P. J. P. LARONNE, aptekarz
Ulica de Lion-St-Paul, 2, w Paryżu.
Każde w stanie ciekłym najdogodniej
przyjmując się daje przez każdy organizm;
użyto jego w tym stanie nie wystawia
na żadne niebezpieczeństwo, a skutecznie
działa jak przygotowane w pigułkach, lub
w cukierkach. Działanie tego syropu jest
toniczne z powodu żelaza; przeciwgo-
rączkowe z powodu quassia amara, roz-
puszczalne z powodu soków pomarań-
czowych w skład jego wchodzić. Jest
to najlepszy środek wzmacniający dla
dłabych i wycieńczonych temperamentów
najpewniejsza pomocnicza lekatura przy
użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu
własności soków, pomarańczowych tak
poważnie ocenionych we wszelkich
schłabkach kłopotliwych, w trudnym trawie-
niu i w braku apetytu.
Dostać można w **Warszawie** w aka-
dach aptekach aptekach PP. **Gal-
lego i Spisana**; w **Krakowie** w aptece
P. Trzczyńskiego; w **Poznaniu** w ob-
sp. **P. doktora Mankiewicza**; w
Lwowie w aptece **P. Piotra Mikolajczaka.**
(4512)

Przez świętą i niewątpliwą skuteczność moich
**kuracyi garbniko-
wych**
(system kompl.) leczą się
paralizy, podagra, reumat,
syf., i choroby sekund.,
skrofuly, fistuly, liszaje, za-
stary wrzody, słabości itd. mianowicie choro-
by niewieście z skutkiem niezawodnym i
radkalnie. Kuracya (łatwa i przyjemna)
użyta być może i po za zakładem. Zamie-
scowi otrzymują pomieszczenie i pożyw. lub ob-
szern. sumien. wiadomość jako też prepa-
raty garbnikowe, które inne wszystkie
przewyższają przez przesyłkę. (1659)
Vincenz Vich, właśc. konc. zakładu
leczącego, Berlin, Benderstr. 8

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Dominium **Miedzychód** pod Śre-
mem potrzebuje od św. Jana r. b. w Domi-
nium **Lubasz** pod Stajko-
wem. (2105)
Posiadłości wiejskie każdej za-
danej wielkości w Wiel. Księstwie Poznań-
skim pomyślnie położone, wskazuje do ta-
niego zakupu (1307)

Gerson Jarecki,
Magazynowa ulica No 15 w Poznaniu.
Majętność
trzy mile od Poznania, dwie mile od
Warty półtory mili od dworca, areau
8300 morgów magd. incl. 600 morg-
ów dwusiecznych łąk i 3000 przeszło
morgów dobrze zwartego sosnowego
i brzożowego lasu, z znaczniejszym
pokładem torfu, z polowaniem i ry-
bołówstwem, dobrym mieszkaniem do-
mem, ładnym dużym parkiem, ogro-
dem, oranżeryą, gorzelnią, olejnią, ce-
glinią; budynki prawie wszystkie ma-
syw, z kompletnym i uszlachetnionym
inventarzem jest z wolnej ręki do
**wydzierżawienia lub sprze-
dania.** (2042)
Bliższa wiadomość otrzymać mo-
żna pod lit. **P. M. Kiszko**
poste restante.

Folwark w bliskości
miasta, 550 morgów, dobrej ziemi
obejmujący, z żywym i martwym
inventarzem, jest z wolnej ręki
do sprzedania. Bliższa wiadomość
na listy frankowane pod adresem
S. S. poste restante Gostyń. (2094)

Folwark (3 huby)
około 200 magd. morgów obejmujący, ziemia
jęczmienna i pszenna z bogatym pokładem
gliniastym wraz z łąkami, pomiędzy
głębokie torfowisko, z inventarzem komple-
tnym, budynkami mieszkalnymi i gospodarc-
nymi, ogrodem — 1 mi od Kalisza i 1 milę od
granic pruskiej oddalony — jest natych-
miast do sprzedania. Oferty sub **X. 9762**
ekspeduje ekspedycya anonos **Rudolfa**
Mosse, w Berlinie. (1935)

W Targowej Górze
pod Wrześnią jest od św. Woj-
ciecha gościniec do wy-
dzierżawienia; z tą dzierżawą po-
łączony jest odbiór nabiątu z krów
dominialnych. (2028)

Dom. **Małachowo Wier-
biczane** pod Witkowem ma na
sprzedaż około
**4000 trzechletnich dzie-
ków gruszkowych**
kope po 12 1/2 sgr. i
170 sztuk ronkłodów i
mirabilliorów
sztuka po 10 sgr. (2135)

Pobla olbrzymią cwiklę (czerną i żółtą)
oberdorską jako też rozm. inne doświad-
czone gatunki rzep poleca jak i najtaniej
C. Brüggemann
w Gnieźnie. (172)

Dominium **Szoldry** pod
Czempinim ma do sprzedania
**drzewka owocowe, a-
przykozy i brzoskwinie**
w najlepszych francuzkich gatun-
kach regularnie do szpalerów for-
mowane, po 12 sgr. — **Ja-
błonki** po 7 1/2 do 10 sgr. —
Winokrzewy po 2 1/2 do
4 sgr. — **Płonki grus-
kowe** 3letnie, 1000 sztuk po
8 tal. — Inne **płonki i pi-
gwy** po cenach umiarkowanych
(1968)

Kuchy palmowe
poleca jako wyborną paszę dla bydła
Naumann Werner,
Wilhelmowska ul. 18. (2123)

Mocne fance cierniowe 1000 szt. za 30
— 6 tal. jako też rozmaite drzewa i krzak
do zakładów parkowych i ogrodowych poleca
C. Brüggemann
(1721) w Gnieźnie.

Dom. **Włociejewki** pod
Książem sprzedaje szczerpy owo-
cowe w najlepszych gatunkach
Drzewa wysoko pienne do obsa-
dzenia dróg i parków. Wysadki
leśne, jako to: dębowe, brzożowe,
jesionowe, brzożowe, iglicowe w
różnych gatunkach. Większe za-
mówienia odstawić jest gotowe do
Czempinia na kolój. Opakowanie
dobre. Uprasza się o wczesne
zamówienia. (2045)

Amerykańska kukurudza koński zab, fran-
cuzkie, kończące czerwona, biała, żółta
Włoski i angielski rajgras, tymkłą trawę kup-
kowa, kostrzewę owczą, żółtą i niebieską
łubin mały i wielki szporek, jako też wszyst-
kie inne nasiona poleca w świeżym i
warze (1719)

C. Brüggemann
w Gnieźnie,
Dom. **Biskupie** pod Neklą ma
około 50 kóp pięknej **trzciny** do
sprzedania. Tamże jest także para-
siwych cugowych **ogierów** do na-
bycia. (2129)

Dom. **Mchy** pod Książem
ma na sprzedaż
**400 macior Electoral Ne-
gretti i 400 skopów**
3letnich, zdalnych do chowu, do
ode